

PRAÇA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 2200
na prowincji „ 2750
Zagranicą „ 5000

Lista nowa podwyżki
obowiązuje już przyjęta
egzemplis od dnia zmia-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia, z wyjąt-
kiem ogłoszeń zaplaco-
nych z góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla
publiczności od 6—8 wiec. codziennie.

Reklamów niestanowiących się do druku Redakcja
nie zwraca.

Afisy i ogłoszenia honorarium wstąpił
— — — — — są za darmo.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 300 —
w tekście mk. 450.—reklam-
y mk. 500.—, nekrologi
mk. 150.—, komunikaty
mk. 180, zwyczajnie mk. 120
za wiersz wkomparatowy
jednolamowy.
Ogłoszenia drobne 8) mk.
za wiersz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 20.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia wystylane po
g. 6 wiec. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON JR 32.

Honto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Dziś rozpoczynają się prace Sejmu i Senatu.

Klub poselski NPR.

Klub NPR. liczący 18 posłów do Sejmu i 3 senatorów, wybrał na plenarnym zebraniu, odbytem w dn. 27. XI. r. b., Prezydium w następującym składzie:

Prezes — Dr. St. Wachowiak.
Vice-Prezesowie: — inż. Adam Chądzyński i senator Antoni Banaszak.

Sekretarz: — poseł St. Piecha.
Zastępca — poseł Marcin Milczyński.

Gospodarz: — Senator Jan Kierczyński.

Dnia 28-go bm. odbyło się zebranie Prezydium, zaś plenarne zebranie Klubu odbędzie się w piątek dnia 1 grudnia o godzinie 9 ej min. 30 rano.

Dalsze posiedzenia Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 30. (PAT.) Dyrektor kancelarii sejmowej zwołał dziś posiedzenie przedstawicieli poszczególnych klubów sejmowych celem naradzenia się co do podziału miejsc na sali posiedzeń plenarnych.

Jutro odbędzie się posiedzenie Senatu z następującym porządkiem dziennym: 1) ślubowanie, 2) wybór prezydium. Początek o godz. 11 rano, zaś o godz. 4 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dziennym: 1) ślubowanie posłów, 2) wybór prezydium, 3) wniosek posła Liebermana i towarzyszy w sprawie wypuszczenia na wolność nowowybranych posłów Królikowskiego i Marka Luckiewicza.

Z Klubu P. S. L.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. Wczoraj od godz. 8 po poł. do godz. 8 wieczorem obradował Klub PSL nad regulaminem klubowym.

Po referatach przedstawicieli komisji regulaminowej posłów Burka i Kiernika przyjęto w całości projekt regulaminu. Jedyne dwa artykuły, które są pewnego rodzaju nowością w regulaminach klubowych, odesłano do komisji dla nadania im ostatecznej stylizacji.

Ogólną cechą regulaminu ma być tendencja centralistyczna, czego dowodzi fakt, że regulamin nie dozwala na istnienie odrębnych sekcji dzielnicowych w łonie klubu.

Przyjęto powyższego postanowienia poprzedziła obszerna dyskusja, w której ścierały się dość namętne różnice na tę kwestję zapatrywania. Kwestja ta bowiem dla Klubu PSL była o tyle realna, że pos. Bryl wraz z 20 posłami ludowymi Wschodniej Małopolski odbywał oddzielne posiedzenia i miał zamiar utworzyć pod swym przewodnictwem osobną sekcję wschodnio-malopolską.

Kierownictwo polityczne Klubu sprawować będzie prezydium, złożone z prezesa i czterech członków.

Na dzisiejszym posiedzeniu Klubu odbędzie się wybór prezydium, a następnie Klub rozpocznie dyskusję polityczną, celem ustalenia stanowiska wobec zarysowanych już na horyzoncie parlamentarnym projektów utworzenia większości.

Konieczność Chłepcy z PSL

WARSZAWA, 30. (AW). Wieczorne dzienniki przynoszą wiadomość, iż w ciągu dzisiejszej nocy odbywały się rokowania między posłem Witosem a pos. Marjanem Seydą, jako przedstawicielami Ch. Z. J. N. i Piasta. Tematem rozmowy była podobno sprawa obioru marszałków Sejmu i Senatu.

Jeszcze o kandydatury Marszałka.

WARSZAWA, 30 (AW) Dziś zbiorą się przewodniczący klubów sejmowych celem porozumienia się co do ustalenia kandydaty na stanowisko marszałków oraz sekretarzy. Kandydatury te ustalone będą według klucza partyjnego.

Wzmocnienie Chłepcy.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 30.—Członkowie grupy katolicko-ludowej, posłowie: Matakwicz, ks. Czuj, Góles i Jasicki wstąpił już ostatecznie do Klubu nar.-chrz. str. ludowego i w dniu wczorajszym uczestniczyli już w naradach tego Klubu.

Zebrań klubów lewicy.

WARSZAWA, 30. Dnia przed południem zapowiedziane było zebranie czterech stronnictw lewicy z udziałem przedstawicieli Piasta. Zebranie nie odbyło się, gdyż Piast prosił o zwłokę do jutra.

Miejsca w Sejmie.

WARSZAWA, 30 (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu klubów sejmowych ustalono podział miejsc na sali zebrań Sejmu między poszczególne kluby. W pierwszym rzędzie hoteli poszczególnych klubów, licząc od prawej strony, otrzymają następujące ilości miejsc: Niemcy 1, Ch.Z.J.N.—7, Piast—3, NPR.—1, „Wyzwolenie”—2, Żydzi—1, Ukraińcy i Białorusini—1, PPS.—2.

Olbrzymi pożar w Gdańsku.

GDANSK 30. (AW). Wczoraj wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w tak zw. wolnym porcie Neufahrwasser. Spaliły się t. zw. szopy № 1, będące w posiadaniu polskiego zarządu kolei. Pastwą pożaru padły olbrzymie zapasy sukna, skór, farby, oliwy, maszyn do szycia, medykamentów itd. Tuż przed wybuchem pożaru załadowano do szopy lekarstwa, wartości około 70 milionów marek.

Ogólne straty w towarach tak spalonych, jak zniszczonych przez gorąco i wodę, wynoszą miljarde. Inne straty udaje się obronić. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Sytuacja międzynarodowa w Europie.

O pokój i rozagę na Balkanach. — Konferencja rozbrojeniowa. — Odszkodowania niemieckie. — O Sowieciech.

Sprawa wysp Egejskich.

WIEDEN, 30. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: Pod przewodnictwem Curzona, zebrała się wczoraj po południu ponownie komisja dla spraw terytorjalnych i wojskowych. Venizelos nie przybył na posiedzenie, lecz przysłał zastępcę. W podkomisji omawiano sprawę demilitaryzacji wysp Egejskich. Delegaci sojuszników domagali się przede wszystkim demilitaryzacji wysp na wybrzeżu Azji Mniejszej, a także i strefy nadbrzeżnej. Delegacja turecka oświadczyła, że na ten warunek nie może się absolutnie zgodzić, skoro zaś aljanci obstają przy swem stanowisku, delegacja turecka oświadcza, że sprawa ta powinna być rozpatrywana razem z sprawą cieśnin. Jak zaznacza dziennik, Turcy liczą tu widocznie na poparcie Rosjan.

Spotkanie trzech premierów.

LONDYN, 30. (PAT.) Reuter. Pótwierdza się, iż w przyszłym tygodniu ma się odbyć ponowne spotkanie premierów: angielskiego, francuskiego i włoskiego. Przedmiotem obrad będzie sprawa przygotowania konferencji brukselskiej.

Odpowiedź na notę delegacji sowieckiej.

LOZANNA, 30. (PAT.) Wczoraj wieczorem doręczono delegacji rosyjskiej odpowiedź na notę, w której domagała się dopuszczenia jej do wszystkich prac konferencji. Francja, Anglja i Włochy jednomyślnie obstają przy stanowisku przewidzianem w nocie Poissarego z dnia 14 b. m., t. zn., że delegacja rosyjska dopuszczona być może jedynie do obrad w sprawie cieśnin.

Komunikat oficjalny.

PARYŻ, 30. (PAT.) Havaa. Pogłoski, jakoby obrady w Lozannie przyjęły niebezpieczny kierunek, mogący doprowadzić do zerwania konferencji, są najzupełniej bezpodstawne. Rokowania toczą się pomimo napotykania sromumiałych z natury rzeczy przeszkód, zupełnie normalnie. Zachodził podejrzenie, że wszystkie tego rodzaju pogłoski są puszczane świadomie w celach spekulacji giełdowej.

Problemat Adriatyku.

RZYM, 30 (PAT) Omawiając problemat Adriatyku prasa włoska podkreśla akcję Jugosławii w kierunku uzyskania dostępu do morza w Salonikach. Zdaniem prasy włoskiej, Włochy nie będą miały przeciw udzieleniu specjalnych koncesyj dla Jugosławii bankowych, finansowych, oraz handlowych na terytorjum Salonik, ale stanowczo przeciwstawiają się udzieleniu Jugosławii dostępu do morza w Salonikach w znaczeniu politycznym, to znaczy wraz z posiadaniem całkowitem

tego terytorjum i władzy politycznej, tj. tak jak byliby to życzeniem rządu belgradzkiego. Co się tyczy problematu Adriatyku, pisze „Messagero”, to niemożliwe są w tym zakresie zmiany bez uprzedniej zgody Włoch. Mówiąc o traktacie w Rapallo i Santa Margarita. „Messagero” obiecuje, iż traktaty te zostaną wykonane, pomimo, że nie czynią one zadość aspiracją Włoch co do Adriatyku. W tej sprawie, pisze „Messagero”, prezydent Mussolini wezwał nawet faszystów dalmatyjskich i fiumskich do pozostawania obowiązujących traktatów, oświadcza, że winny być one wykonane, cokolwiekby można zarzucić ich treści.

Napięzony stosunek pomiędzy rządem a królem.

BERLIN, 30 (AW) Tutajsze kółka greckie donoszą, że król Jerzy usiłował przeszkodzić stracenia ministrów, lecz interwencja jego okazała się bezowocną. Wskutek tego stosunek między nim a rządem rewolucyjnym jest bardzo napięty.

Według doniesień z Belgradu, wyraził król Jerzy, po wykonaniu wyroku, życzenie opuszczenia Grecji, jednak rząd sprzeciwił się temu, wobec czego musiał król pozostać na miejscu. Jest on faktycznie więzionym w swoim pałacu, a dostęp do niego mają osoby, cieszące się zaufaniem komitetu rewolucyjnego.

Anglja wobec Grecji.

WIEDEN, 30. (AW). „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Londynu, że Bonar Law oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że nie posiada żadnej bliższej informacji o zajęciach w Atenach. Zarazem potwierdził on, że poseł angielski został rzeczywiście odwołany. Rząd angielski starał się przeszkodzić wykonaniu wyroku, zawiadamiając rząd grecki, że w razie, gdyby Grecja spełniła swój zamiar, poseł angielski zostanie odwołany.

Robert Cecil interpelował ministra, czy dla uzasadnienia odwołania posła angielskiego z Aten, może wskazać na jakiś precedens. Kiedy Bonar Law odpowiedział, że po zamordowaniu króla Aleksandra, Anglja odwołała również swego posła z Belgradu, zauważył Cecil, że wówczas szło o zwyczajne morderstwo, obecnie zaś mamy wykonanie wyroków, które zapadły po przeprowadzeniu procesu karnego. Na to oświadczył Bonar Law, że rząd rozważył dobrze całą sprawę i uważa odwołanie posła za zupełnie naturalne, stracenie bowiem ministrów greckich zostało wykonane nie przez rząd prawowity, lecz przez komitet rewolucyjny.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

RYGA 30. (PAT.) W skład delegacji estońskiej na konferencję w Moskwie wchodzi: poseł estoński w Rydze — Bayami, poseł w Moskwie — Arka

gen. Lilla, ponatem rzecz. uawoy pulk. Beka, Lanna i Suessman. Delegacja litewska na konferencję moskiewską stanowić będą: poseł Hleweki w Rydze — Kannin, wiceminister obrony krajowej — Apoczki, rektor Lasowski oraz rzeczoznawca wojskowy gen. Radus-Zonkiewicz.

RYGA 30 (PAT). Prasa fińska odnosi się do konferencji moskiewskiej w sprawie rozbrojenia w najwyższym stopniu sceptycznie.

RYGA 30. (PAT). Z Helsingforsu donoszą, że na granicy fińsko-rosyjskiej straż fińska aresztowała znanego szpiega Almana Tolsa, który w roku ub. był przywódcą band, jakie wtargnęły do Finlandji. Przy Tolsie znaleziono mapy i plany. Prasa fińska przypuszcza, że zanosi się na nowe wtargnięcia band komunistycznych.

MOSKWA 30. (PAT). Otwarcie konferencji rozbrojenia odbędzie się dn. 2 grudnia. Dotychczas przybyły następujące delegacje: fińska, estońska, lotawska i litewska. Spodziewane jest przybycie delegacji polskiej w dniu dzisiejszym.

Walka z Żydami w Niemczech.

Silna fala antysemityzmu w Niemczech.

BERLIN 30. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego odbyła się dyskusja nad interpelacją niemieckiego nacjonalisty dr. Brättera, który zapytał rząd pruski, co myśli uczytno w sprawie ograniczenia żydowskiej imigracji z obcych krajów. Minister spraw wewn. Sewering oświadczył, iż rzeczywicie Prusom grozi wielki napływ Żydów z Węgier, ponieważ rząd węgierski samierza wywalić z kraju wielką ilość Żydów, których znaczna część chce się osiedlić w Prusach.

Sewering zwrócił uwagę Ligi Narodów na to, że Niemcy i Prusy takiego napływu obcokrajowców przyjąć u siebie nie mogą. Dzisiejsze położenie aprowizacyjne oraz stosunki mieszkaniowe, gospodarcze i robotnicze nie pozwalają na to, aby jeszcze bardziej powiększać liczbę obcokrajowców. Rząd pruski czyni też wszystko co może, aby zabezpieczyć kraj przed niepożądanym napływem elementów żydowskich.

Następnie minister oświadczył, że liczba obcokrajowców w Prusach wynosi według ostatniej statystyki około 120 tys w czem jest 26,305 Polaków, 16,668 Rosjan, podczas zaś wojny światowej około 40 tys. Żydów osiedliło się w Prusach.

Wprawdzie Prusy, zdaniem ministra, muszą się sprzeciwić dalszemu napływowi Żydów, lecz należy to uczynić w porozumieniu z innymi krajami i Ligą Narodów, albowiem Niemcy związane są w tym kierunku odpowiedzialnościami zobowiązaniami.

W końcu Sewering zaznaczył, że przedłużenie Niemiec jest już tak wielkie, iż należy się liczyć z tem, że za kilka lat będzie musiano wyemigrować z Niemiec kilka milionów robotników niemieckich.

Po przemówieniu Seweringa wszyscy mówcy przemawiali ostro przeciw dalszemu przyjmowaniu Żydów w granicach państwa, niektórzy zaś żądali nawet wydalenia samoszkadliwych już w Prusach Żydów jak wogóle obcokrajowców.

Mają dosyć...

KAIR 30. (PAT). — Gabinet Sarwat-paszy, utworzony pod hasłem kompromisu z Anglią, podał się do dymisji.

O Dedeagacu.

KRYM, 30. (PAT). Włoskie koła polityczne w stosunku do żądania Bułgarji, oddania jej Dedeagacu, stoją na stanowisku możliwości poparcia ze strony Włoch tego żądania, ale wyłącznie w zakresie ekonomicznym, odrzucając projekt oddania Bułgarji tego portu w posiadanie wraz z całą władzą polityczną. Podkreśla się również tę okoliczność, że Bułgarja, będąc w lepszych warunkach finansowych, aniżeli Niemcy,

nie zapłaciła dotąd nic z tytułu należnych od niej odszkodowań. Włoskie koła polityczne są zdania, że Bułgarja w granicy swych zdolności płatniczych powinna bezwarunkowo zapłacić i przylem zapłacić również Włochom.

Włochy a odszkodowania niemieckie.

RZYM, 30. (PAT). Prasa włoska szeroko omawia kwestję odszkodowań niemieckich, przyczem podkreśla, że Mussolini uważa tę kwestję za nawskroś techniczną. Zdaniem prasy włoskiej, Niemcy będą musiały zapłacić odszkodowania, o ile tylko rzeczoznawcy wydadzą opinię, że płacić mogą.

„Messagero” pisze, iż nie sposób przypuszczać, aby Włochy przy swym stanie finansowym mogły zrezygnować na rzecz Niemiec z należnych od nich odszkodowań. Niemcy — pisze „Messagero” — znajdują środki do zapłacenia, zwłaszcza skoro się zważy, że ich zapas złota bynajmniej nie został dotychczas wyczerpany. Co do tego punktu panuje zupełna jednogomyślność pomiędzy Włochami a Francją, różnica zaś poglądów dotyczy tylko sposobu postępowania w tym wypadku, gdyby Niemcy uchyliły się od płacenia. Włochy ponimo wszystko nie odmówią swego poparcia dla polityki francuskiej, postawią jednak warunek, aby Francja na przyszłość więcej brała pod uwagę interesy Włoch. W ten sposób, stwierdza dalej „Messagero”, chwila obecna doskonale nadaje się do tego, aby rozpocząć dyskusję nad całokształtem problemu francusko-włoskich stosunków. Oświadczenie przez Mussoliniego w parlamencie — kończy „Messagero”, — że dewiza polityki Włoch jest „nic za nic” stanowi istotny fundament obecnej polityki zagranicznej konsulty.

Na Lotwie.

RYGA, 30 (PAT) Meyerowicz rzekł się formowania gabinetu politycznego z ramienia związku włościańskiego. Inicjatywa wobec tego przechodzi na stronnictwo centrum, ale i ono ma niewielkie szanse utworzenia rządu na zasadzie porozumienia stronnictw. Coraz więcej szansa zyskuje obecnie rząd fachoowy.

W Rosji.

RYGA, 30 (PAT) Z Moskwy donoszą, że brak pieniędzy na wypłaty pracownikom kolejowym i niezaspokolenie ich w produkty spożywcze wywołało olbrzymi ferment. Dzierżyński rozesał do wszystkich urzędów kolejowych depeze, w której wzywa pracowników kolejowych, aby wytrwali na stanowiskach do czasu zażegnania kryzysu, grożąc w przeciwnym razie zmlilitaryzowaniem dróg żelaznych.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 30 (PAT) Na posiedzeniu w dn. 30 listopada rb. Rada min. uchwaliła co następuje: Rozporządzenie w przedmiocie zmian w sprawie dodatku rodzinnego dla osób wojskowych; rozporządzenie w przedmiocie dodatku dla wojskowych na czas ćwiczeń poza obrębem stałego garnizonu, wniosek p. ministra wyznań religijnych i oświaty publicznej w sprawie rozciągnięcia mocy dekretu o obowiązkach szkolnym na Ziemię Wileńską i Ziemię Wechodnią; statut Rady sztuk pięknych przy min. wyznań religijnych i ośw. publicz. Poza tem Rada min. załatwiła szereg spraw bieżących, wniesionych przez poszczególnych ministrów.

Zarobki robotnicze na Śląsku.

KATOWICE, 30 (AW) 29 bm. wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli pracodawców i pracobiorców w sprawie podwyższenia zarobków z miesiąc grudnia. Do porozumienia nie doszło i sprawa została oddana pod sąd rozjemczy, w którym zasiada trzech członków rządu, wybranych przez obie strony. Posiedzenie tego sądu odbędzie się dn. 1 grudnia o godz. 10 rano.

Przedstawiciele robotników żądają podwyżki, proporcjonalnie większej w stosunku do drożyzny, panującej na polskim Śląsku, niż podwyżka 750 mk. za stycznia, uzyskana przez robotników

w niemieckiej części Górnego Śląska. Jeżeli sąd rozjemczy przyjmie żadaną podwyżkę, należy się wówczas liczyć ze znaczną zwyżką cen węgla.

Grożba strajku w przemyśle metalowym w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. — Związek Rob. Przem. Metal., otrzymał na przedłożone przemysłowcom żądania odpowiad., że Zw. Fabrykantów Metalowych nie może rozpocząć układów na podstawie żądań robotników.

Związek Fabrykantów nie sili się nawet na zmianę treści motywów, lecz od przeszło roku na każde żądania robotników odpowiada jednakowo, co najdosadniej charakteryzuje zajmowanie się tych panów placami robotniczymi. Drożyzna szaleje i skutkiem drożyzny rodziny robotnicze przymierają głodem, ale ci „patrioci”, którzy na wybory skła dali setki milionów — nie mają ani fe niga na poprawienie nędznych plac robotniczych.

Wobec powyższego sprawa strajku w przemyśle metalowym w Warszawie jest tylko kwestją dnia.

Zasilek świąteczny dla urzędników.

WARSZAWA, 30. (wl.) — Dowiadujemy się, że urzędnicy państwowi otrzymać mają jednorazowy zasilek przedświąteczny w wysokości 50 procent poborów z miesiąca listopada r. b. Wypłata zasilku ma się rozpocząć od d. 10 grudnia r. b.

Zarządzenie okólnikiem w sprawie tego zasilku ma się ukazać w najbliższych dniach.

Tajemnicze morderstwo w Zakopanem.

Dwie młode ofiary — jedna zabita, druga walczy ze śmiercią.

ZAKOPANE, 30. (wl.) — Rozeszła się tu przynębiająca wiadomość o napa-dzie na ul. Marszałkowskiej na 17-letnią Irenę Bursównę oraz 19-letnią Zofję Bukowską.

S. p. Zofję Bukowską znaleziono zamordowaną na drodze wiodącej do Kuźnic z przeciętą od siekiery czaszką. O morderstwie zawiadomili komisariat policji państwowej posterunkowy P. P. Podjęte natychmiast śledztwo policyjne natrafia na trudności ze względu na znaczniejszy opad śnieżny oraz brak psa policyjnego, o którego napróżno od szeregu miesięcy dopomina się ludność Podhala. Zwłoki nie-szczęśliwej ofiary przeniesiono do kostnicy — celem przeprowadzenia sekcji sądo-wo-lekarskiej, która ustali pewne momen-ty zbrodni i nada śledztwu właściwy kie-runek.

Stan zdrowia p. Ireny Bursównej, drugiej ofiary napadu, znacznie się poprawił, mimo, że rany zadane młotkiem w głowę są poważne i wymagają troskliwej opieki lekarskiej.

Ósmy dzień rozpraw przeciwko komunistom.

LWOW, 30 (AW) Dn. 30 b. m. w ósmym dniu rozpraw przeciw komunistom, przeszuchano dalszych pięciu oskarżonych. Oprócz jednego z nich, Malinowskiego, który przyznał, że jest wyznawcą idei komunistycznej, wszyscy wypierają się tego.

Malthowski zeznaje, że jako strzelec ukraiński dostał się do niewoli rosyjskiej i tam przez kilka lat pracował w organizacji seajalno-demokratycznej, po rowolucji zaś bolszewickiej, na Ukrainie.

Drugi oskarżony, Wasyl Korbuciak, rolnik, przeczył propagandę komunistyczną jeszcze w Ameryce, dokąd wyemigrował ze wsi pod Kolomyją. Po powrocie do kraju agitował wśród chłopów. W sądzie wypiera się wszystkiego. Na konferencję był zaproszony.

Inni oskarżeni, Kazimierz Popiel, Izajasz Rozenberg i Władysław Meszaro, tłumaczą się, że w konferencji s-tojurskiej byli, lecz nie mieli nic wspólnego z komunizmem.

Dalszy ciąg rozpraw nastąpi w piątek.

Nowa podwyżka na kolejach.

WARSZAWA, 30 (AW) „Przeгляд Włocsonny” dowiaduje się, że ostatnia podwyżka taryfy kolejowej okazała się niewystarczającą i nie pokryła kosztów eksploatacji, zwłaszcza administracji kolejowej. Wobec tego władze kolejowe już obecnie rozpatrują konieczność podwyższenia taryfy kolejowej prawdopodobnie od 1 stycznia 1923 r.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary 17,400
Marki niem. 222 1/2

Z życia organizacji N. P. R.

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR na Województwo Łódzkie.

W dn. 3 grudnia tj. w niedzielę o godz. 11 rano punktualnie odbędzie się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NPR w klubie (Piotrkowska 91).

Na zebranie to obowiązani są przybyć:

- 1) Członkowie Zarządu Wojewódzkiego.
- 2) Obecni i b. posłowie z W-twa Łódzkiego.
- 3) Przedstawiciele Okręgów, nie reprezentowanych w Zarządzie Wojewódzkim, a mianowicie Kalisza, Ozorkowa, Radomska i Zduńskiej Woli.
- 4) Koledzy, którzy otrzymają zawiadomienia.

Ze względu na to, że omawiany będzie cały szereg spraw organizacyjnych pierwszorzędnej wagi dla przyszłej naszej pracy, obecność wszystkich wyżej wymienionych kolegów jest bezwzględnie konieczna.

Gdyby niemożliwym był przyjazd kogokolwiek z członków Zarządu Wojewódzkiego, reprezentantów Okręgów Pabjanice, Zgierz, Piotrków lub Tomaszów, niezbędnym jest przysłać upoważnionego zastępcę.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Konferencja Zarządów Dzielnicowych N. P. R. w Łodzi.

W myśl uchwały konferencji z d. 24 ub. m. w niedzielę, dn. 3 grudnia o g. 4 pp. odbędzie się w klubie (Piotrkowska 91) konferencja, na której omawiana będzie sprawa taktyki klubu NPR w Sejmie. Na konferencję obowiązani są przybyć:

- 1) Członkowie Zarządu Okręgowego Łódzkiego NPR.
- 2) Członkowie Zarządów Dzielnicowych oraz kol.

Pożądana jest obecność przedstawicieli Polskich Związków Zawodowych.

Dzielnica Wodna.

W sobotę dn. 2 grudnia o godz. 7 w wieczór w klubie NPR. odbędzie się zebranie nowo-obranego Zarządu wraz z dziesiętnikami i przedstawicielami fabryk.

Zebranie kobiet NPR.

Koło kobiet NPR. zwołuje zebranie w sobotę 2 grudnia b. r. o godz. 7 wiecz. do lokalu Główna 31. Proszone są wszystkie koleżanki, które należą do Koła kobiet NPR. o liczne przybycie. Sprawy ważne.

Baczność Dzielnica Górna.

W sobotę, dn. 2 bm. o godz. 7 w. w lokalu przy ul. Kątnej 2, odbędzie się posiedzenie Zarządu NPR Dzielnicy Górnej, dziesiętników i przedstawicieli fabryk. Ze względu na ważność spraw pożądana jest obecność wszystkich członków Zarządu dziesiętników i przedstawicieli fabryk.

Według obcych wzorów.

Faszyzm spodobał się naszej reakcji. Jakby to i u nas było ładnie, gdyby pewnego pięknego poranku zorganizowane i uzbrojone bandy obaliły rząd a ster oddały w ręce naszych „narodowych” polityków. To im się uśmiecha. Powstałby wówczas prawdziwy rząd „narodowy”, którego nikt by już nie posądzał o jakieś „radikalizujące” sympatie, rząd „silnej” ręki w stosunku do klasy robotniczej.

Wybory odsunęły na dalszą metę te mrzonki Narodowej Demokracji.

Proroctwa nie sprawdziły się. Cóż więc dzisiaj? Potrzebne będą „heroiczne” środki? Wszystko bowiem postawiło się na kartę, wytoczono cały zapas „argumentów” i w rezultacie zamierzonego celu Nar. Demokracja nie osiągnęła. Społeczeństwo polskie określiło swe stanowisko i jasno stwierdziło, że nie wierzy zapewnieniom i obietnicom prawicy, mimo olbrzymich sum, jakie wyłożono na agitację, mimo wysiłków prasy „narodowej”. W rezultacie obóz przeciwny nie tylko nie wyszedł obronną ręką, ale wyszedł wzmocniony.

W dawnym Sejmie prawica zawsze mogła liczyć na poparcie t. zw. centrum, dzisiaj natomiast centrum to nie istnieje, utraciła je właśnie ta partja, którą ono w ostatnich zwłaszcza czasach wybitnie podtrzymywało. Na niczyją więc pomoc dzisiaj na terenie nowego Sejmu Nar. Demokracja liczyć nie może, ogląda się więc, jakby wyznaczyć środki, któreby dopomogły osiągnąć władzę.

Wzór znalazła gotowy we Włoszech. Tam faszyzm dał władzę w rękę p. Mussoliniemu, dlatego u nas nie mógłby on jej dać np. p. Korfantemu?

Sprawa więc jasna, trzeba or-

ganizować kadry faszystów, w odpowiedniej chwili wyprowadzić je na ulicę i cel osiągnięty. Zaczyna się już i w tym kierunku robota. Oto w piśmie p. t.: „Młody Robotnik”, które ma na celu szerzenie zasad „ósemkowej” wśród młodzieży robotniczej czytamy: „W większych miastach już zostały zorganizowane konspiracyjne z pośród młodzieży płci obojga (co za postęp we Włoszech mowa tylko dotychczas o płci męskiej) bojowe plutony faszystów, ktorými kieruje Łoża Prawa i Miłości Ojczyzny w Warszawie”. Źródło, z którego czerpiemy tę wiadomość zasługuje chyba na wiarogodność, inna rzecz, że „Młody Robotnik” wyrządził Nar. Demokracji niedźwiedzią przylęgę. A więc zupełnie wyraźnie... plutony faszystów! Bojowe do tego! Organizacja ich konspiracyjna, tajna! co dalej? Łoża Prawa i Miłości Ojczyzny zaczyna działać. Walka z Sejmem przerzuca się na „ulicę”, wywoła się ferment, zamieszanie i... może się uda!

Reakcji naszej znana jest droga zamachów. Na samym początku powstawania Polski używano już tych środków. Zamach w Warszawie w 1919 r. na rząd i Naczelnika Państwa tego dowodem. Wzory już są, doskonali się będzie je dzisiaj, aby rezultat był mniej kompromitujący niż wówczas.

Klasa robotnicza przyjmie rzucaną rakawicę, podejmie walkę. Nie jest ona u nas tak słaba, jak we Włoszech, gdzie komunizm rozbił ją na szereg drobnych grup, zwalczających się nawzajem. Będziemy umieli zdusić antypaństwowe knowania. Bieg wypadków nie pójdzie po linii Włoch, Korfanty nie będnie polskim Mussolinim.

A. Radzki.

Knowania Metropolity Szeptyckiego.

Rzecz jest dowiedziona, że największą szkodę społeczeństwu przynosi renegecja. Wśród Prusaków największymi naszymi wrogami są ci, w których żyłach płynie krew polska. Podobnie było z „Moskalanami” polskiego pochodzenia.

Małopolska ma takiego osobnika w postaci metropolity uńskiego, Szeptyckiego, który przed laty jako ksiądz obrządku rzymsko-katolickiego, przyjął obrządek grecko-katolicki, ponieważ wyliczył, że u Rusinów, nie posiadających inteligencji, przedzie d. bił się wyciekich stanowisk, niż u Polaków.

Unitami nazywamy tych grecko-katolików, którzy dzięki staraniom Polaków uznali Papieża za swego zwierzchnika. Jak wiadomo, prawosławni uważają cara rosyjskiego za swego zwierzchnika.

Intrygant metropolita Szeptycki stale występował przeciw polskości, wmawiając w ciemne masy ruskie krzywdę, jaką im rzekomo Polacy, czynią. „Rzeka krzywdy” stała się już przysłowiową.

Do niedawna kręta renegecja miała charakter polityczny i ktoś jeszcze mógł wierzyć w patriotyzm Szeptyckiego. Obecnie wyszło na jaw, że rolę gra ambicja osobista. Słusznie bowiem polityczne jego intrygi nie odniosły skutku i tylko wyszły Rusinom na szkodę — obecnie agituje, jak donoszą pisma, za zniesieniem Unji i przyłączeniem Rusinów do cerkwi prawosławnej, na której czele dzisiaj stoją Lenin i Lejba Trocki.

Ta akcja dała znów sposobność naszym „bratom” Czechom do okazania nam swej nienawiści, bo Metropolita czeski w Wlehradzie popiera Szeptyckiego. Czesi do dziś dnia nie wyleczyli się z manji wielkorosyjskiej i chcą za wszelką cenę graniczyć z Rosją. W tym celu zajęli Ruś Zakarpacką i intrygują przeciw nam w Małopolsce Wschodniej, chcąc z niej uczynić pomost do Rosji. Popieranie Intrygi Szeptyckiego ma na celu przygotowanie gruntu do przyłączenia Wschodniej Małopolski do Rosji, czyli oderwania jej od Polski. Dotąd popierają organizacje ukraińskie polityczne i wojskowe, które się schroniły do Czech w 1919 r. i utrzymują je w pogotowiu wojennym.

Co na to wszystko lud ukraiński? Czy leży w jego interesie ta podstępna akcja?

Lud ukraiński ma swój poziom kulturalny, zlitery do polskiego, pokrewny mu duchem i korzystający ze zdobyczy kulturalnych zachodu, których Polacy byli do nich krzewicielką.

Intrygant polski, odnoszący się do przykładów swoich poprzedników do przykładów zachodnich, pograżony celowo przez ówczesny bezprzykładny demagogiczny rząd Dobrowolnie wstąpił do plutonów ruskich, które w czasie wojny w jego prawach były używane do wywołania prac cywilizacyjnych.

Pe rozbiórce Moskale walczyli anieśli Unję na Ukrainie i Metropolitę przyłączył do cerkwi prawosławnej. Wiemy,

jak silnie obniżył poziom religji i kultury. Unici czuli dobrze krzywdę, jaką im wyrządzono, to też walczyli mężnie o swoje prawa, przelawając nawet krew.

Mieszając pojęcia polityczne z religijnymi, Szeptycki naraża ludność ruską na wielkie niebezpieczeństwo. Jeśli zechce osiągnąć cele polityczne za pomocą odstępstwa religijnego, wyrządzi tylko ludowi ruskiemu wielką krzywdę, znitując go do poziomu centralnej Rosji i wystawiając go na różne niedojrzałe eksperymenty władców sowieckich. Rozpalenie nienasiek religijnych w pierwszym rzędzie trawie będzie samych Rusinów.

Małopolska Wschodnia jest dzisiaj krajem wyjątkowo nieszczęśliwym z nadmiaru opiekunów. W czasach niewoli

Austrjacy do spółki z Prusakami wysilali się na poróżnienie ludności ruskiej z polską. Dawna zgoda ułknęła, a zapanowała nieufność. Obecnie niepowołani opiekunowie Rusinów idą utartym śladem naszych zaborców i z jednej strony Czesi otaczają ją judaszowską pieczą, a z drugiej — bolszewicy nasyłają rezunów, którzy grasują na pograniczu. A spisek bolszewicki odkryty był w katedrze św. Jura, miejscu urzędowania Szeptyckiego, pod nadzorem oddanych mu księży!

Dobrana kompanja opiekuje się naszymi kresami południowo-wschodnimi: arcybiskup, zdradca narodu i kościoła, komunista, Czech, Austrjak i Prusak. Jeżeli Rusini z tej kąpieli się nie otrząsą, źle napewno na tem wyjdą. A. W.

Polscy robotnicy rolni w Szwajcarii

Według umowy, obowiązującej polskich robotników rolnych w Szwajcarii, praca trwa 13 godzin: od 6 rano do 7 wieczorem, względnie od 7 do 6 (w październiku i listopadzie) z przerwami wynoszącymi dwie godziny (śniadanie, podwieczerek, wypoczynek południowy), a w soboty i w przededniu dni świątecznych kończy się przynajmniej o godzinie wcześniej niżeli w inne dni tygodnia. Niezależnie atoli od tego zarówno robotnicy, jak i robotnice, obowiązani są pracować w razie potrzeby ponad czas umówiony, otrzymując za każdą dodatkową godzinę pracy jednego franka.

Robotnicy wyznania rzymsko-katolickiego mają prawo do wypoczynku niedzielnego jakoteż do święcenia dziejnicę ważniejszych dni świątecznych, dzięki czemu sumieniu ich żaden gwałt nie jest zadawany. — Jeżeli atoli pracodawca uzna w porozumieniu z robotnikami konieczność pracowania podczas zbiorów czy to w niedzielę, czy w którykolwiek z zastrzeżonych umową swiat uroczystych, co wszak nieraz jest wprost niezgodne, to robotnicy są do wykonania tej roboty zobowiązani, otrzymując wzajemian podwójną zapłatę.

Płaca wynosi 5 franków i 50 centymów dziennie w czasie od 1 kwietnia do 1 grudnia; poważnie znaczenie posiada warunek, orzekający, że wypłata zarobków odbywa się w walucie szwajcarskiej, czyli że jakkolwiek spekulacje na kursie są wykluczone.

Płaca za robotę sezonową jest inna, na oznaczenie zasługuje, że oprócz gotówki wszyscy otrzymują po trzecie miska niezbieranego drewna, 15 kg. ziemniaków tygodniowo, wreszcie po 26 metrow kwadratowych ziemi pod wazrywa.

Niezmiernie ważnym punktem umowy, szczególnie w obecnych warunkach mieszkaniowych jest to, że robotnicy mają zapewnione pomieszczenie suche i dające się opalać, a nadto otrzymują łóżko z materacami, po dwa welliane koce na frobotnika i po dwa przedzieradła na każde łóżko. Pracodawca jest obowiązany dostarczyć opału, oświetlenia, jakoteż wspólnego opałku na kuchnię. Szczegóły odnoszące się do kucharki i jej praw oraz obowiązków pomijamy jako mniej ważne, jakkolwiek zgoda nie obojętne.

Ogólnie więc biorąc warunki są równie korzystne jak kulturalne, to też nie dziwnego, że i wymagania są odpowiednio do tego dość znaczne, a regulamin prowadzenia się dość surowy. Umowa wymienia sześć punktów wykraczań, za które pracodawca może kontrakt rozwiązać, nie mówiąc już o postuszeństwie wobec swego przełożonego. Za występki rozwiązaniem kontraktu karany uważa się kłótniwość, dręczenie zwierząt, picie i prowadzenie się w sposób gorszący, uwiedzenie niezamężnej robotnicy, wreszcie ahołaż przy pracy. Wspomnieć się godzi, że przewidziane są również kary pieniężne, które w razie nie stawiania się własnością pracodawcy, lecz tworzą specjalny fundusz kar, rozdzielony po upływie przewidzianego umową okresu czasu pomiędzy wszystkich robotników.

Ważnym jest samo prawo, że przewidziane są wypadki w których i

robotnik może zerwać umowę bez żadnych szkodliwych dla siebie następstw, jeżeli wina jest po stronie pracodawcy, a szczególnie jeżeli pozwoli sobie na czynne znieważenie robotnika lub na nieobyczajne obchodzenie się z robotnicą.

Z powyższego okazuje się jasno, że przy układaniu umowy zwrócono uwagę nie tylko na stronę czysto materialną, ale i na stronę społeczną oraz moralną, co posiada wielkie znaczenie wiemy bowiem, że robotnicy nasi, a szczególnie robotnice były w Niemczech zle a nawet nieludzko traktowane, wobec czego niejednokrotnie pobyt w Niemczech stawał się źródłem wyczerpania i demoralizacji dla wielu robotników naszych zniewolonych do pracy na obczyźnie.

Robotnik korzysta z opieki lekarskiej i utrzymuje w razie choroby lekarstwa. Na szczególniejsze podkreślenie za ługuje fakt, że robotnicy polscy korzystają w razie nieszczęśliwego wypadku z miejscowych praw i ustaw ubezpieczeniowych, i że będąc zrównani w prawach z robotnikami szwajcarskimi pod względem uprawnień znajdują się pod opieką ustaw szwajcarskich oraz konsula polskiego w Bernie, wskutek czego w razie nieporozumienia sprawa winna być konsulowi przedstawiona. Kontrakty sporządza się w 2 ch egzemplarzach a podpisują je pracodawca i robotnicy.

Nowa konstytucja rumuńska.

Z Bukaresztu donoszą, że odnośna komisja parlamentarna pracuje bez wytchnienia od kilku tygodni nad projektem nowej konstytucji rumuńskiej, który ma być przedłożony niebawem parlamentowi.

Wobec stworzenia, skutkiem wojny światowej „wielkiej Rumunji”, w której skład weszły nowe prowincje, dawna konstytucja wystarczyć temu królestwu nie mogła. Za złoty omen dla nowej konstytucji uważają niektórzy fakt, że opozycja parlamentarna uchyli się od udziału w obradach nad projektem. Ponieważ jednak liberalne stronnictwo, będące obecnie u władzy, posiada olbrzymią większość w parlamencie, przeto uchwalenie nowej konstytucji nie niega wątpliwosci.

Z dotychczasowych obrad komisji wiadomo — między innymi — że projekt konstytucji nie nie zmienia w dotychczasowej formie rządu i ustawodawstwa.

Nadanie jednak głosu wyborczego kobietom, komisja ogromną większością odrzuciła, oraz zgodziła się na znaczne ograniczenia wolności prasy i zaprowadzenie w czasopiśmiech redaktorów odpowiedzialnych. Z postanowień zupełnie nowych na uwagę zasługuje zaprowadzenie kary śmierci, której dotąd ustawy rumuńskie nie znaly.

Z powyższych szczegółów wnioskując, nowa konstytucja rumuńska, aczkolwiek projektowana przez stronnictwo liberalne, wcale liberalna nie będzie. Widoczne to jest także i w określeniu stosunku państwa do Kościoła prawosławnego, ktorému dano tylni „kościół pań-

stwowego. Z tego tytułu podlegać ma wszelki rumuński najściślejszej kontroli państwa, mimo przymusowej ma rzekomej autonomii.

Z tych oraz innych względów, projekt nowej konstytucji spotka się niezawodnie w parlamencie rumuńskim z oporem stronnictw opozycyjnych.

Zmiana sposobu obliczania podatku dochodowego.

Ministerjum Skarbu (departament podatkowy) rozesłało do wszystkich izb skarbowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego okólnik z dn. 21 listopada r. b. № 835-V w sprawie zmiany zasad obliczania podatku dochodowego. W okólniku tym czytamy:

Zmiana warunków ekonomicznych, zaszła wskutek drożyzny i spadku marki polskiej, wywołała między innymi powiększenie plac, powodując równocześnie coraz to wyższe ich opodatkowanie na podstawie przepisów działy II ustawy z 4-go kwietnia 1922 r. Dozzło do tego, że pobieranie podatku od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wedle stopy procentowej, ustalonej ściśle w sposób przewidziany [w art. 27] cytowanej ustawy, staje się uciążliwym dla pracowników i zagraża ich zdolności płatniczej.

Taki stan rzeczy nie był intencją ustawodawcy.

Wobec powyższego Ministerjum Skarbu uważa za konieczne niezwłocznie, a więc nawet, przed zamierzeniem znówelizowaniem ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r., zapobiec niepomiernemu opodatkowaniu dochodów, osiągniętych z plac i w tym celu, korzystając z uprawnień, nadanych w art. 112 ustawy z 16 lipca 1920 r., zarządza co następuje:

Celem dokonania potrąceń, przewidzianych w art. 27 ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. przy wypłacie uposażeń służbowych pracownikom zarówno państwowym jak i prywatnym, poczynając od 1 grudnia do końca roku 1922, ustala się stopnia procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypada do wypłaty według wysokości otrzymanej za miesiąc wrzesień r. b., pozostałą zaś wysokość przyjmuje się jako wynagrodzenie jednorazowe.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą!

Mały felieton.

Typy z natury.

I.

Pani Pafnućowa Skąpska.

Pani Pafnućowa Skąpska, właścicielka dwóch wale pokazywanych kamienizek w Łodzi i trzech sklepików kolonialnych, wdowa po śp. Pafnućym Skąpskim, nie narzeka na drożyznę — pomstuje tylko w niebogłosy na strajki... Pani Skąpska jest bowiem osobą pobożną i głosowała na Osemkę, czytuje „Rozwój”, bacznie obserwuje, aby ceny w jej sklepikach nie były przypadkiem niższe od cen z konkurencji i walczy zaciekle z ustawą o ochronie lokatorów. Na śniadanie wodzianka, na obiad kartofle ze sobą, na kolację czarna kawa z razowcem — oto codzienne pożywienie pani Skąpskiej; widzicie więc jaki poc oiw żywoć prowadzi ta obywatelka, tembardziej, że codziennie krana przy wodziłance szuka napierw w „Rozwoju” kursu dolara, aby wydać odpowiednie dyspozycje swemu znajomemu Moszkowi Endekierowi, dyskretnie pomagającemu pani Pafnućowej grać na czarnej giełdzie i lokować korzystnie „w różne dobre geszefy” codzienne zarobki ze sklepików. Pani Skąpska jest jednak skromna i stuśięczne dochodziki dzienne nie przewracają jej w głowie, zawsze jest jednako; spokojna, liczy paiojorki różańca lub swoje młde zarobki, pomstuje na rozpusztę lub kłóci się ze swoją służącą, której płaci „bolszewicką” pensję 1,000 mk. na miesiąc...

Niedawno też pani Skąpska wpadła w istną furję, gdy czytając „Rozwój” — spostrzegła artykuł przeciwko nowym podwyżkom...

— A to ci dopiero lucypery, lotry, barabasze, bezbożnik! Znow podwyżki. Robotnicy znów żądają podwyżki! Rety!.. A zryta, psiekrwie, tak, jak ja, chleb z wodą i kartofle z solą! Ciastków się wam zachciwa. Znow podwyżki! Ja biedna, o-puszczona, sierota — wdowa — co mam? Nic! Kartofle jem suche — a te juchy chcą jeszcze podwyżek. Róbia, jak ja, uczciwa kobietal! Drogie — nie kupuję. 60 lat mam, a nie kupię bo wolę za to dolarów nakupić, które przedę dają przynajmniej zarobek... Oszczędzaj! Ja wiem, chleba wam się chce z masłem, omasty może mi, sa, hebe, a może i herbaty jeszcze!..

...I tak gderając, idzie pani Pafnućowa do kościoła, układając z Moszkim Endekierem plany walutowe i myśląc o tem jakby tu czynsz podwyższyć, cenę chleba podnieść w sklepiku, a sobie i soli odmówić... Było tylko te pieniążki... pieniążki...

A si, co umieją wyzykiwać ciemne strony duszy ludzkiej, hołtaństwo, głupo-

te, dewocje, sknerstwo — zacierają łapska bo! przeciw takim Pafnućowym, tyle na świecie. Śwędają się, pobożnie, wszędzie, wymyślają od bolszewików, emperowców i żydów, grają na czarnej giełdzie, bezczębnymi szczękami chlebek — żuż, a macą, macą, macą...

Jakawo.

W sprawie plac dozorców.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Zgodnie z zapowiedzią, onegdaj w lokalu inspektora pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza, odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w celu unormowania warunków płacy i pracy dozorców domowych.

W konferencji brali udział przedstawiciel M. S. Wew., komisarz rządu St. Izycki, przedstawiciel Min. Sprawiedliwości sędzia s. o. R. Jackowski, z ramienia właścicieli nieruchomości pp. Wojciechowski, Bartzak i Szerwie i red. Milker, z ramienia dozorców pp. Rapalski, Kaferaki, Zywicki i Brzeziński.

Punkt i porządku dziennego, a mianowicie sprawa przyjmowania i wydalania dozorców został wyeliminowany, jako niełączący się ściśle z sądaniami ekonomicznymi. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa terminu wypowiedzenia pracy dozorcóm. Właściciele nieruchomości obstawali przy tem, aby wypowiedzenie było 2-tygodniowe. Przedstawiciele dozorców wykazali, iż jest to niemożliwe, gdyż zajęcie dozorczy jest ściśle związane z kwestją mieszkaniową i pozbawiony pracy dozorca zostaje wyeksmiłowany z mieszkania. Wnoszą oni o ustalenie terminu 8 miesięcznego. W dyskusji na wniosek komisji wszystkim głosami przeciwko głosom właścicieli nieruchomości przyjęto termin wypowiedzenia 2 miesięczny.

Ostatecznie komisja uchwaliła co następuje:

Place dozorców ustalone w dn. 24-3-22 podniesione zostają o 350 proc. i wynoszą tygodniowo dla dozorczy I kat. 9 tys. mk., dla II kat. 6750 mk., III — 4500 mk., IV—3600 mk. i dla V—2250 mk. tygodniowo.

Do I kat. należą domy frontowe w śródmieściu z conajmniej 4 kłatkami schodowymi i centralnym ogrzewaniem. Do II — domy frontowe w śródmieściu conajmniej z 2 ofycynami i 3 kłatkami schodowymi, oraz domy 3 piętrowe narożne bez oficy. Do III—domy 3 pię-

trowe w śródmieściu z jedną ofycyną mniejsze domy narożne i: urządzeniami wodociagowymi. Do IV—domy jednopiętrowe i parterowe na przedmieściu. Do V—pozostałe małe domy.

Właścicielowi domu, oraz dozorczy przysługuje prawo rozwiązania umowy najmu po uprzednim 2 miesięcznym wypowiedzeniu. Rozwiązanie umowy może nastąpić bez wypowiedzenia o ile komisja rozjemcza na żądanie jednej ze stron uzna powody zwolnienia za uzasadnione. Wymienione warunki obowiązują od 27.11.22 r. do czasu zmiany ustawy o ochronie lokatorów, nie dłużej jednak niż do dn. 1.4.23 r. (bip)

Sprawa wodociągów i kanalizacji w Łodzi.

Sprawa budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi weszła ostatnio na realne tory. Toczona się pertraktacje między reprezentantem Magistratu m. Łodzi a towarzystwem budowlanym latignollet w Paryżu. Zostały już ustanowione podstawy na których roboty przeprowadzone zostaną, wdę. projektu inż. Lindley'a.

Dziś w sali Techników inż. p. Rychłowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat „Pogląd krytyczny na dotychczasowe projekty kanalizacyjne i wodociągowe w Łodzi”. Prelegent mówił będzie o warunkach topograficznych, geologicznych i hydrologicznych o Łodzi o stanie sanitarnym miasta w projekcie inż. Lindley'a i postulatach racjonalnego projektu przyszłej kanalizacji i wodociągów, oraz sposobach ich realizacji. (bip)

Wykrycie jaskini gry.

I ten przemysł w Łodzi kwitnąć nie przestaje.

W mieszkaniu Jana Taflika przy ul. Kilińskiego 228, policja wykryła potajemny klub karciarzy oraz niedozwolony wyszynk alkoholu. Przy grze zastano: Alberta Krause i Gotfryda Poga (Zarawska 76), Gustawa Lewina (Rzgowska 85), W. Przedzińskiego (N.-Zarawska 76), E. Braunera (N.-Zarawska 39), A. Wesołowskiego (Rzgowska 35), J. Kloczkowskiego (Szosa Pabjanicka 12) i A. Dębickiego (Kilińskiego 223) Skonfiskowano karty oraz kilka butolek wódki, a sprawę przesłano do sądu.

Komunikat.

Zebranie szewców.

W niedzielę o godz. 10-iej i poł odbędzie się kwartalne zebranie szewców, a także sprawozdanie z odbytej konferencji w lokalu P.Z.Z. Główna 31.

EDWARD BULWER-LYTTON.

Straszny dom.

X.

Przy ścianie stała komoda, w której znać ziliśmy nawpół zbitwiałe części ubrania męskiego, którego król wskazywał soważęć na poprzednie stulecie; widocznie był to strój męczyzny znacznego i na wyższym stanowisku społecznym, strój zdobiony kosztownymi sprzączkami i guzikami (tak, jak to teraz widzimy na kostiumach dworskich). Prócz tego znaleźliśmy szpadę, kamizelkę, zdobną niedyś w złoty brokat, dawno już szerniały i zniszczone wilgocią. Dalej plęć gwineł, parę monet srebrnych i tabliczkę z kości słoniowej — bilet wstępu do jakiegoś lokalu rozrywkowego, którego goście dawno już pomarli. Lecz najważniejszym z odkrytych przedmiotów był rodzaj szafy, woszczonęj w mur i ubezpieczonej od ognia, której otwarcie za pomocą wtyczki kosztowało nas nie mało trudu. W szafie znajdowały się trzy półki i dwie szuflady. Na pierwszej stały hermetycznie zamknięte flaszki szklane, ustawione rzędem. Zawierały ona barbarwac, łatwo uleatniające się ciecz, malszara o to, z jakimi słotone składnikami, nie były one trujące, niektóre były napełnione salsą-krem i suszorem. Dalej stały rury stalne, o bardzo charakterystycznym kształcie, małe, ostro zakończone, a także

larna, dwie wielkie buty, jedna kryształu górskiego, draga bursztyn, a także bardzo silny magnes.

Na jednej z półek leżał młotemro-wy portret, oprawny w złoto, którego barwy zachowały świeżość i przedziwną piękność, szczególnie, gdy weszło się pod uwagę, ile lat mógł tu leżeć. Obraz przedstawiał męczyznę w średnim wieku, pomiędzy czterdziestym siódmym, a czterdziestym ósmym rokiem życia. Twarz jego miała szczególny wygląd; była jedną z tych, których się nie zapomina. Jeśli można sobie przedstawić węża, zamienionego w męczyznę, który, mimo ludzkiej postaci, zachował dawny swój wygląd, to byłoby to najlepszym obrazem, oddającym wyraz jego twarzy. Szerokie i płaskie czoło, śpiczasty zarys głowy, mordercze spojrzenie podniebnych strasznych oczu, mieniących się zielonawo i błyszczących, jak smaragd, a przytem wszystkim pewnego rodzaju berliłonoj apokój, znamie niezwykłej niczem siły.

Mechanicznie odwróciłem portret, aby zbadać jego odwrotną stronę i znielizem tam wyryty pięciokąt, a w nim drabinkę, na której trzecim szczeblu znajdowała się data 1768 roku. Objrzałem go dokładnie i odkryłem sprężynkę, która u-stąpiła pod naciskiem, tak, że tylna strona portretu odchyliła się jak wieczko. Na wewnętrznej stronie było wyryte: „Tobie Maszarnol Będę wierna w życiu, jak i w śmierci, twemu —”, tu nastąpiło nazwisko, którego nie chcę wymieniać; było mi smutno w dziecinnych mych latach często straszliwym o sm od strasznych ludzi,

jako o szarlatanie, który przez jaki rok wzbudzał ogólny podziw. W końcu ucieki, oskarżony o podwójne morderstwo, dokonane we własnym domu. Zaruscono mu, że otrul swoją kochankę i rywala.

Nie nie powiedziałem o tem panu I. i, choć niechętnia, wręczyłem mu miniatu-rę. Niewiele trudu kosztowało nas otworzenie pierwszej szuflady, lecz tem ciężej poszło nam z drugą. Nie była zamknięta na klucz, opierała się jednak wszelkim wysiłkom, aż wreszcie udało się nam wbić dęto w szparę. W końcu ustąpiła pod naciskiem; wewnątrz ukazał się nasz oczom dziwny aparat, zachowany w jaknajwiększym porządku. Na małej cienkiej ksiątce, a raczej płycie, stało szklane naczynie, napełnione bezbarwną substancją, na której unosił się kompas z igłą, która szybko obracała się dookoła, lecz w miejscu zwykłego zakończenia kompasu znajdowało się siedm dziwnych liter, mających pewne podobieństwo do tych, jakie używają astrologowie na oznaczenie planet. Dziwny, nieszyt silny, a także i nie przykry zapach powiał ku nam z szuflady, lecz dopiero później zauważyliśmy, że była ona wylotona drzewem leśnym, nawet robotnicy, którzy nam pomagali. Od stóp do głów przesilo nas cichy uczucie jakby odrętwienia. Przagnę niecierpliwie zhażyć płytę, wziąłem naczynie w rękę. Igła kompasu poczęła się natychmiast kręcić z niebywałą gwałtownością, a ja uczulem w całym ciele coś

jakby szarpnięcia, i to tak silne, że naczynie wypadło mi z ręki na ziemię. Płyn rozlał się, naczynie stłukło się, kompas potoczył się w kąt pokoju i w tej chwili zdawało się, że ściany zdrząły, jakby olbrzym potrząsnął niemi. Obydwaj robotnicy byli tak przerażeni, że śpiesznie porzucili wchodzić na drabinkę, prowadzącą do drzwi; gdy zobaczyli jednak, że nic się więcej nie dzieje, łatwo dali się nakłonić do powrotu. Tymczasem płytę udało się otworzyć. Była ona oprawiona w gładką, czerwona skórę, zamykała się na srebrne klamry i zawierała jedną, jedyną kartkę pergaminu; na niej wypisane były w kościelnej łacinie następujące słowa, które dosłownie przetłumaczone brzmią: „Wszystko, czego w tych murach dosięgnąć może, żyjące czy umarłe, czujące czy nieczujące, zniszczyć chce; tak, jak porusza się ta igła, tak pracuje moja wola! Przeklęty niech będzie ten dom, a mieszkaący jego niech nie znajdą spokoju!”

Nie znałemżliżmy niczego więcej. Pan I. spał płytę razem z zakłębem. Kazał zburzyć podziemny pokój, aż do fundamentów wraz z tym, który był nad nim.

Potem sam odważył się przez miesiąc zamieszkiwać ten dom i naprawdę w całym Londynie trudno było o przyłemiejszy zakątek. Później wynajął go, a jego lokator nie miał powodów do skarg.

KONIEC.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

1	Plątek
Dziś	Kullgjuusa
Jutro	Bibijanny
Wschód słońca	7 m. 54
Zachód	4 m. 47
Wschód księżyca	6 m. 48
Zachód	4 m. 57

— Walka z alkoholizmem. Za handel wódka bez odpowiedniego zezwolenia pociągnięto do odpowiedzialności Grosman Saig, Główna 42. Po przeprowadzeniu rewizji w jej mieszkaniu znaleziono 2 butelki spirytusu, oraz blaszaną bankę zawierającą spirytus, które skonfiskowano.

— Pod samochodem. Przy zbiegu ulic Nawrot i Piotrkowskiej na przechodzącego przez jezdnię Grulke Adolfa, zam. we wsi Wiaczn, pow. Łódzkiego, najechał samochód prowadzony przez Dołoszyńskiego Stefana, Targowa 36, skutkiem czego G. uległ lekkiemu obrażeniu ciała. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

— Na gorącym uczynku. Na gorącym uczynku kradzieży węgla z wozu w obrębie dworca kolejowego Łódź-Fabryczna zostali schwytani: Bryczkowski Stanisław i Kazimierzek Andrzej, zam. Nawrot 42. Sporządzono protokół i z dowodem rzeczowym przesłano do Sądu Pokoju.

— Sprostowanie. Wobec tego, iż w piśmie naszym ukazała się wzmianka w poniedziałek, dn. 27 b. m., według której Franciszek Olejniczak zmarł po spożyciu w restauracji wódki firmy „Ostrowit”, wyjaśniamy, iż, jak wykazała sekcja zwłok zmarłego, śmierć nastąpiła wskutek wady sercowej, a nie z powodu zatrucia alkoholem.

— Przy pracy. W fabryce Biedermanna, Mileczarek Jan, robotnik, zam. przy ul. Sikawskiej 27, podczas czyszczenia maszyny uległ uszkodzeniu prawej ręki. W fabryce „Granwod” przy ul. Sienkiewicza, Pawlicki Edmund, przy zdejmowaniu koła odniósł potłuczenie całego ciała.

W fabryce Rajmana, Wólczańska (Stara) 6 Wojtas Ignacy podczas przykręcania śruby spadł z rusztowania odnosząc potłuczenie całego ciała. W fabryce Turski i Cwiekliński, Słowiańska 31 robotnik Franciszek Szabnas podczas przekładania szyn uległ zranieniu prawej nogi.

Teatr. muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w piątek Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń rob. i intellg. „Nina” — Kampa, dramat cieszący się niezwykle powodzeniem dzięki koncertowej grze p. Wałęzanki, dyr. Barwińskiego i J. Sarneckiego.

W sobotę wiecz. „Horsztyński” — arcydzieło J. Słowackiego w świetnym wykonaniu naszego zespołu.

Wyjaśnienie.

Ponieważ w niektórych dziennikach ukazała się wzmianka o tem, jakoby niejaki Franciszek Olejniczak zmarł z powodu spożycia wódki firmy „Ostrowit”, okazuje się, iż wzmianka ta ukazała się nie we właściwym świetle z powodu tego, że informujący był wprowadzony w błąd.

Franciszek Olejniczak, jak wykazała sekcja zwłok zmarł z powodu przewlekłej choroby sercowej, a nie wskutek zatrucia alkoholem.

Towarzysze zmarłego żadnych skutków wódki nie odczuli mimo iż użyli jej w nadmiernej ilości. Wyroby firmy „Ostrowit” fabrykowane są pod ścisłym nadzorem lekarskim z najczystszej wody.

Komunikat.

Wobec niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Stow. Spoż. (Chór Polski przy kościele Sw. Krzyża) z powodu niestawienia się wymaganej przez Statut ilości członków, następnę Zebranie odbędzie się w drugim terminie dn. 5 grudnia 1922 r. w kancelarii parafjalnej Przejazd 13, o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie Zebrania.
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Zaciągnięcie Pożyczki w wysokości 20,000,000.— na nieruchomości położoną przy ul. 6-go Sierpnia № 40.
- 4) Przeprowadzenie Likwidacji Spółki z ogr. odp. pod firmą Zjednoczone Kooperatywy Łódzkie, ewent. sprzedaż udziału tejże Spółki osobie trzeciej.

Zarząd Stow. Spoż. „Chór Polski”.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 30.11.1922 r.

Dolary St. Z.	gotówka	17.500	17.350
	czeki	17.175	17.320
	czeki	1116	1120
	czeki	1210	1216
Fr. szwajcarskie	gotówka	8220	8235
	czeki	8235	8250
	czeki	78700	79000
Korony austr.		0.24.75	0.25
Korony czeskie		540	545
Marki niemieckie	gotówka	2.15	2.20
	czeki	2.10	2.15
Miljonówka			1725

Agonja Łódzkiej Rady Miejskiej.

(Uzupelniających wyborów do Rady Miejskiej nie będzie).

Pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej, p. Remiszewskiego, odbyło się posiedzenie informacyjne w sprawie ewentualnego przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej. W zebraniu brali udział przedstawiciele frakcji: radni dr. Rosenblatt, Koziolkiewiczówna, Holenderski, Kotkowski, Lichtenstein, Adamski i Pogonowski. Dr. Rosenblatt w imieniu reprezentowanej przez niego frakcji sjonistów, oraz w imieniu frakcji ortodoksów oświadczył się przeciwko wyborom uzupełniającym, gdyż ugrupowanie jego polityczne nie chce wziąć odpowiedzialności za gospodarkę miejską. Dr. Rosenblatt proponował, aby zwrócić się do Min. Spraw Wewn. o zezwolenie koblizowania quorum nie od liczby ustawowej, lecz od liczby członków faktycznie obecnie zasiadających w radzie.

R. Koziolkiewiczówna w imieniu PPS. wypowiedziała się oczywiście za przeprowadzeniem wyborów uzupełniających, PPS-owcy bowiem doskonale uważają, iż w przyszłych wyborach przeprowadziliby znikomą ilość radnych.

R. Holenderski (Pociej Sjon) uważa, że zasadniczo powinny być przeprowadzone wybory ogólne.

Jedyną radą wybrnięcia z obecnych warunków jest przyspieszenie przeprowadzenia ogólnych wyborów do Rad Miejskich.

R. Remiszewski (PPS) stwierdza, iż ostatnio obrady Rady Miejskiej czynią przygnębiające wrażenie (znalazł się jeden z PPS., który to widzi...) z powodu zdekompletowania liczby radnych o 31 proc. Mówca jest zdania jednak pomimo to, że najlepsze byłoby wybory uzupełniające.

R. Kotkowski (handlowcy) sprzeciwia się temu, uważając że ani NPR, ani inne ugrupowania nieżydowskie do tych wyborów nie pójdą.

R. Lichtenstein (Bund) uważa, że w związku z ostatnim, wynikiem wyborów do Sejmu Rada Miejska winna się stanowczo rozwiązać.

Radny Pogonowski (właściciele nieruchomości) i radny Adamski (Ch. D) — wypowiedzieli się także przeciwko wyborom uzupełniającym.

Wobec takiego wypowiedzenia się sfer radzieckich koncepcja przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Rady Miejskiej w zupełności upadła.

VARIETE w SCALI

PROGRAM

Codziennie 1 Grudnia
od 8.45 wiecz.

<p>Alfons Sayton Company NOC nad NILEM, wystawy akt irodzinyw NIGIT en NILE</p> <p>Śpiewaczka, piosenkarz i duet humorystyczny DOLSKICH</p> <p>ERWESTOWNA kupiecistka polska</p> <p>KAZIMIERSKA polska śpiewaczka urywki z operetek</p> <p>PAWEY & Co. Amerykańscy akrobaci parterowi The best of the Wered.</p> <p>Fata Morgana Gwiazda polarna Fantastyczny akt świetlny.</p>	<p>DUET JANASZEK Polski komiczny duet śpiewny</p> <p>MOLLY i FOX Komiczny ekscentryczny akt na drabinach.</p> <p>MAZURKIEWICZOWNA śpiewaczka WOLSKI duet śpiewny</p> <p>FLAUBERT Tajemniczy strzelec.</p> <p>2 CLAITONS 2 Tańce modern.</p> <p>Relaudinos-Pawlicki Akt ekscentryczny.</p> <p>BARRA 4 Akt muzyczny. WENTERY DUO Tańce charakteryst.</p>
---	---

Początek 8.45 wiecz. punktualnie.

Muzyka L. O. S. pod dyr. Kapelm. S. PIETRUSZKA.
Kasa czynna od godz. 11—2 p. p. i od 5—10 w. — Dyr. S. Kuperman.

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

„KRI-KRI”

Księżniczka Terabak

Komedja nieblańska w 6 aktach F. CARISENA. **MIA MARA.**
W roli głównej

Początek przedstawień w soboty, niedziela i święta o godz. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

LUONA

Arcydzieło francuskie wszechświatowej wytwórni Pathé-Consortium, odznaczone na tegorocznym konkursie kinematograficznym w Paryżu pierwszą nagrodą „Grand-Prix

„AGONJA ORŁÓW”

(L' Agonie des Aigles) Wspaniały dramat w 7 aktach.

W rolach głównych Mistrz ekranu, chluba Francji **SEVERIN MARS** oraz przepiękna jego partnerka **GABY MORLAY.**

Bajeczna reżyserja, stylowość strojów, wspaniałe zdjęcia miejsc historycznych, wybitna gra artystów, wszystko co w innych obrazach stanowi najistotniejszą ich wartość, schodzi tu na drugi plan, wobec potężnej namiętności, dość silnej, by tchnąć życie w wolane z poza grobu postacie i obudzić prawdziwe gorące uczucie w sercach widzów.

SWIERZBE „Maść pra Hebdy”
 znana przez powagi lekarskie
 Latwo się wciera, nie plami bielizny i ciała, ma przyjemny zapach
 Dla keni od świerzby „EKWOL-HEBDA”
 i parcha
 Na hemoroidy - Rosilina (włoczeki „Ratela-Hebda”)
 TOW. E. HEBDA I S-ka - WARSZAWA
 Skład na Łódź - Hurt. Aptekarzy Polskich Sp. Akc. ul. Chłomska 50.

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

SOBOTA dnia 2-go grudnia o godz. 8 i pół wiecz.

Tylko jeden występ

Baletu Opery Warsz.

Udział biorą:

HALINA SZMOLC
 Słynna gwiazda choreograficzna.

PIOTR ZAJLICH
 Znany baletmistrz.
 Twórca baletu „Pan Twardowski”.

MICHAŁ KULESZA
 Najslawniejszy mazurzysta.

oraz tancerki:
 Hanna Wilamowska
 Irena Staszewska
 Kazimiera Jaluwicka
 Ira Kaczmarowicz
 Julja Leidzke

Wybitne siły baletu Opery Warsz.

Kostjumy z pracowni Opery Warsz.
 Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1 i od 3-7 wiecz.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
 145. Piotrkowska 145.
 Dla klasy robotniczej.
 Za plombowanie oraz wprawianie zębów
 opłata według taksy.

I teraz jeszcze czas.

My sprzedajemy wcześniej zakupione zapasy dziś znacznie taniej, niż jesteśmy w stanie zakupić nowe zapasy.

Jesienki męskie		Garnitury męskie	
modne fasony	95.— 85 ⁰⁰⁰	z dobr. szewiutu	110.— 90.— 75 ⁰⁰⁰
z welura	125.— 110.— 85 ⁰⁰⁰	z prima bestonu	150.— 125 ⁰⁰⁰
z angielsk. towarów	125 ⁰⁰⁰	z kamgaru	160.— 125 ⁰⁰⁰
Kurtki na futrze		Futra sportowe	
z futrzem koła.	285.— 185 ⁰⁰⁰	z koła, futra	350.— 325 ⁰⁰⁰

Palta dla chłopców na podszew. 17.— 16.— 15⁰⁰⁰

Szmechel i Rozner, Łódź

Piotrkowska 100, Piłja 160.

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO Piotrkowska 108
 przyjmie jeszcze kilka osób do grupy początkującej, jak również do kompletu dla zaawansowanych.

Największy Magazyn w Łodzi.

Chrześcijański Jarmark Łódzki

44. Piotrkowska 44.
 U nas najtańiej, bo na i piętrze.

Polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy.
 Wełny, Kamgaru na garnitury, palta i suknie.
 Podszewki, Białe towary bieliźniane.
 Ręczniki, Barchany, Planele, Chustki, Kapy, Kołdry, Trykotaż, Galanterje, Obuwie.
 Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce.
 Własna pracownia krawiecka wykonuje zamówienia.

Uwaga: PP. Urzędnikom i Urzędnicom, jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa sprzedajemy **na raty.**

Dr. med. BRAUN **Dr. J. SZREIBER**
 Specjalista Chorób wenerycznych, skórnych, mołodziotowych.
 Przyjm. 10-1, 5-9, paśmie 4-5. **Polska 23.**

Choroby chirurgiczne. **SIENKIEWICZA 9.**
 Przyjmuje od 5-7 pp.

Dr. W. Łagunowski
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz.
 Gdańska (Długa) 42.

Kalosze Boty - butelki domowe, ciepła bielizna
 Francuski Magazyn
 K. Petersilgo, Piotr. 93.

Meble!

Różne nowe i używane; sypialka, białe, stołowy, szafy białe, dębowe oraz otomany, leżaki, biurko. — Sprzedaje po cenach przystępnych.
 Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro, front.

KUPUJĘ:

placę 100 proc. drzeży za złoto srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna ul. Łódź, 1 p. m. 15, L. Miłoch, 29

Drukarnia KACZYŃSKA
„PRACA”
 ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8

Przyjmuje obelanki na roboty drukarskie np.: Rachunki, Blankiety, Cyrkularze, Kwitunki, Afisze, Programy i t. p. — Dla Stowarz. i Organizacji robotniczych znaczne ustępstwo.

Kosłorkówna Józefa zagubiła matrykę, wydaną w Państwowej Szkole Zawodowej Zębów w Łodzi. 8029-1

Kielński Władysław zagubił dowód osobisty i kartę zwolnienia, wydane w Łodzi.

Malinowski Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopowania, wydaną 30 p. p. w Tomaszowie Mazowieckim.

Potrzebny jest woźny i nocny stróż. Zgłaszać się do dyrektora szkoły ul. Bocza 5.

Wodniński Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łasku matrykę urodzenia z Widawy. 3027-8

Zaginiona matryka na imię Stanisława Wojtarska, ucr. kl. VII 8-mio klasowej Wyższej Szkoły Realnej, Dzielna № 58. 8031-1